

Pabianice, dnia 3 marca 2016 r.

Krzysztof Rąkowski

Przewodniczący Klubu Radnych PO



**Pan Grzegorz Mackiewicz**

**Prezydent Miasta Pabianic**

### Interpelacja

*Szanowny Panie Prezydencie,*

Zwracam się z prośbą o rozważenie pomysłu powstania pierwszej w naszym województwie, platformy konsultacji społecznych. Jest to potężne narzędzie do nawiązania dialogu ze społeczeństwem miasta Pabianic.

W naszym kraju jest to jeszcze nowość, taka platforma powstała jak na razie tylko w Olsztynie, natomiast w wielu miastach, miasteczkach czy wioskach w Europie funkcjonuje jako najważniejsze narzędzie dialogu z mieszkańcami. Panel obywatelski daje władzom samorządowym cenną wiedzę o problemach lokalnej społeczności, a mieszkańcom realne poczucie wpływu i współuczestnictwa w ważnych dla nich decyzjach.

W Pabianicach stworzyliśmy bardzo szeroki wachlarz możliwości uczestnictwa mieszkańców w życiu naszego miasta. Od inicjatywy uchwałodawczej, tradycyjnych konsultacji strategicznych dokumentów, do budżetu obywatelskiego. Wykorzystanie nowoczesnych technologii w zakresie konsultacji społecznych zwiększy grono potencjalnych uczestników jak i również obniży koszty przeprowadzania konsultacji tradycyjnymi metodami.

Stworzenie takiej platformy to również powiększenie zakresu konsultacji – od tworzenia budżetu poprzez informowanie mieszkańców o bieżącej działalności miasta, tworzonych inicjatywach, decyzjach ~~do decyzjach~~ <sup>o</sup> związanych z planami miejscowymi.

Mając na uwadze środki, które zostały zabezpieczone w konkursach o dofinansowanie ze środków zewnętrznych na szeroko rozumianą e-administrację, powstanie takiej platformy jest realne do realizacji bez znaczących nakładów finansowych ze strony miasta.

W załączeniu przekazuję dokumenty dotyczące funkcjonowanie takiej platformy w Olsztynie.

*z poważaniem*

BEM.0003.43.2016

# Olsztyn uruchamia gigantyczny projekt konsultacji społecznych

10 tysięcy olsztynian lada dzień otrzyma od swojego prezydenta zaproszenie do grupy badawczej. Będą mogli kilka razy w roku wypełniać ankiety z pytaniami dotyczącymi szeroko rozumianego rozwoju miasta. To dziś największy w Polsce projekt angażujący mieszkańców do opiniowania polityki miejskiej.

Autor: Sławomir Bukowski

**W** naszym kraju to nowość, ale na świecie podobny system konsultacji wykorzystywany jest przez władze wielu miast. Panele obywatelskie doskonale funkcjonują w dużych miastach, miasteczkach i wspólnotach wiejskich, m.in. w Anglii, Holandii, Danii, Niemczech, Australii czy w Nowej Zelandii. Wszędzie dają władzom samorządowym wiedzę o problemach lokalnej społeczności, a mieszkańcom realne poczucie wpływu i współuczestnictwa w ważnych dla nich decyzjach.

– Konsultacje z wykorzystaniem tradycyjnych technik prowadzimy od dawna. Zapraszamy organizacje społeczne do wyrażania opinii, prezydent spotyka się systematycznie z mieszkańcami. Ale uczestnicy takich spotkań profesjonalizują się, na kolejne spotkania przychodzą wciąż te same osoby. Doceniamy ich aktywność, chcielibyśmy jednak poznać opinię reprezentatywnej grupy, a nie tylko tej zaangażowanej – mówi Aneta Szpaderska, dyrektor Biura Komunikacji i Dialogu Obywatelskiego w Urzędzie Miasta Olsztyna.

Problem z udziałem mieszkańców w konsultacjach jest wszędzie podobny. Po pierwsze, informacja dociera tylko do najbardziej zainteresowanych osób, które wchodzi na stronę urzędu miasta czy gminy, czytują lokalną prasę, oglądają regionalną telewizję. Mieszkańcom bombardowanym informacjami ze środków masowego przekazu zwyczajnie brakuje czasu na śledzenie lokalnych wiadomości, do tego dochodzi zmęczenie szumem informacyjnym i kłopoty z wylusowaniem z niego tego, co ważne w codziennym życiu. Po drugie, spośród osób faktycznie zainteresowanych życiem miasta na spotkania konsultacyjne przychodzi wąska grupka – ci najbardziej aktywni, dysponujący większą ilością wolnego czasu, albo zawodowo związani z organizacjami pozarządowymi funkcjonującymi w przestrzeni miejskiej. Efektem jest tzw. zawłaszczanie opinii, czyli formułowanie sądów przez grupy niebędące grupą reprezentatywną. Przekaz trafiający od nich do władz miasta z natury rzeczy jest zdeformowany.

Olsztyn postanowił więc porozmawiać z dużą liczbą mieszkańców. Niezależnie od ich wieku, wykonywanego za-

wodu, statusu społecznego, ilości wolnego czasu czy stopnia interesowania się problemami miasta. Z ludźmi, którzy siedząc wygodnie w domowych fotelach, zgodzą się poświęcić 20 minut na napisanie kilku odpowiedzi. Albo jeśli nie chcą pisać – przekażą swoje opinie telefonicznie, ankieterowi. Pierwszym krokiem było wyłonienie 10 tys. mieszkańców. Dlaczego akurat tylu? Bo jeśli spośród nich choćby 10 proc. zgodzi się przystąpić do panelu, to i tak powstanie grupa reprezentatywna. Te 10 tys. osób zostało w urzędzie miasta wylosowanych z zachowaniem procedur statystycznych. Do wszystkich wysłano imienne listy, podpisane przez prezydenta Piotra Grzymowicza, z zaproszeniem oraz informacją, czemu cała akcja służy. Za interesowani mogą zalogować się na dedykowanej stronie internetowej Panelu Obywatelskiego. Zarejestrować się można także telefonicznie – jeśli ktoś ma kłopot z obsługą komputera – dzwoniąc pod specjalny numer. Ale nie jest tak, że uczestnikami Panelu mogą zostać tylko adresaci imiennych zaproszeń. Do Panelu może przyłączyć się każdy pełnoletni olsztynianin, który o pomyśle konsultacji usłyszał.



▲ **Piotr Grzymowicz**  
prezydent Olsztyna

#### **Chcemy dotrzeć do wszystkich**

Od kilku lat rozmawiamy z mieszkańcami, ale wciąż jest wiele do zrobienia w tej dziedzinie. Dlatego zdecydowaliśmy się na pionierskie w Polsce rozwiązanie, szeroki, stały, nikogo niewykluczający kontakt z olsztyniankami. Dzięki projektowi Panelu Obywatelskiego będziemy mieć możliwość porozumiewania się z dotychczas nieuczestniczącymi w procesie dialogu osobami. Mam nadzieję, że dzięki wymianie informacji i pozyskaniu opinii w ważnych dla rozwoju miasta sprawach będziemy mogli uczynić nasze miasto przyjaźniejszym i jeszcze bardziej otwartym na dialog.

Urząd miasta chce przeprowadzić w tym roku cztery większe badania ankietowe i kilka mniejszych, tzw. lotnych badań opinii. Za każdym razem spośród osób zarejestrowanych w systemie informatycznym Panelu Obywatelskiego losowana będzie co najmniej 1000-osobowa grupa respondentów, spełniająca wymogi reprezentatywności. Do nich trafi ankietka. Będzie ją można wypełnić w formie interaktywnej formatki na stronie internetowej albo wydrukować, wypełnić i dostarczyć do urzędu, albo też poprosić o telefon od ankietera i jemu przekazać odpowiedzi. Pytania będą zarówno otwarte, czyli dające możliwość wyrażenia dowolnej opinii, jak i zamknięte, gdzie odpowiedź będzie się wybierała spośród kilku wskazanych.

I teraz najważniejsze: jaka armia ludzi w urzędzie będzie się tym wszystkim zajmować? I tu zaskoczenie, bo za całość projektu odpowiada ledwie kilkusobowy wydział: Biuro Komunikacji i Dialogu Obywatelskiego. Urzędnicy podpisali umowę z firmą badawczą (KF Research), której zadaniem było stworzenie strony internetowej Panelu, a teraz będzie przygotowywanie ankiet spełniających warunki badania opinii, każdorazowe wyłanianie grupy reprezentatywnej spośród zarejestrowanych w systemie mieszkańców, angażowanie ankieterów, którzy dotrą do osób niekorzystających z komputerów, wreszcie analiza odpowiedzi i opracowywanie ich w formie opisów, tabel i wykresów. Wyniki będą dostępne dla wszystkich w internecie. Oczywiście udział w badaniach jest dla mieszkańców anonimowy.

Zadaniem urzędu miasta było za to wyłonienie 10 tys. mieszkańców i dostarczenie im zaproszeń przez gońców. Oczywiście urząd będzie też zlecał firmie badawczej zagadnienia, o które chciałby mieszkańców zapytać.

Ile to wszystko kosztuje? I tu kolejne zaskoczenie. Pierwsza umowa pomiędzy miastem a firmą badawczą opiewała na nieco ponad 19 tys. zł brutto i obejmowała opracowanie metodologii, wynajęcie hostingu, przygotowanie formularzy, czyli stworzenie całej technologii potrzebnej do prowadzenia badań. Utrzymanie tej technologii to teraz ok. 3 tys. zł miesięcznie. Każda duża ankietka (a będą co najmniej cztery rocznie) to dla miasta wydatek rzędu 5 tys. zł. Koszt mniejszych ba-

dań, kiedy przygotowaliśmy ten artykuł, nie był jeszcze znany. Reasumując: roczne wydatki budżetu miasta na Panel Obywatelski powinny zamknąć się w kwocie 60–70 tys. zł. To chyba niedużo, zważywszy że jednorazowe badanie opinii zlecone profesjonalnemu instytutowi badawczemu, obejmujące dostarczenie ankiet 1000-osobowej grupie, może kosztować 30–50 tys. zł.

I jeszcze jedna kwestia: dlaczego urząd samodzielnie wyłonił wstępną 10-tysięczną grupę mieszkańców, a nie kupił gotowej bazy od jakiejś komercyjnej firmy? – Doszliśmy do wniosku, że wizerunkowo byłoby to trudne do obrony, choć zgodne z przepisami i stosowane. Skoro posiadamy własne bazy danych, z których można budować konkretne grupy według zadanych kryteriów, a dysponentem tych baz jest prezydent miasta, to powinniśmy zrobić to sami – mówi Bartosz Kamiński z Biura Komunikacji i Dialogu Obywatelskiego.

Stworzona na potrzeby Panelu baza pozwoli konstruować zarówno przekrojowe ankiety adresowane do wszystkich olsztynian, dotyczące np. zagospodarowania przestrzennego, komunikacji czy projektów wydatków budżetowych na duże przedsięwzięcia, jak i do mieszkańców poszczególnych

### Gdańskie próby

Po raz pierwszy w Polsce pewną odmianę panelu obywatelskiego przetestował w 2014 roku Gdańsk. Jego uczestnicy opiniowali propozycje zmian dotyczących budżetu obywatelskiego. O przygotowywanym panelu poinformowały mieszkańców ulotki i plakaty na ulicach. Ankiety zgłoszeniową wypełniło 127 osób. Organizatorzy zaoferowali panelistom diety (60 zł brutto), ale jak się okazało już podczas obrad, wiele osób było faktycznie zainteresowanych konsultacjami, a jeden gdańszczanin wręcz odmówił przyjęcia diety. Spośród zgłoszonych wylosowano 34 osoby spełniające warunki

próby badawczej. Paneliści spotykali się najpierw na spotkaniach roboczych, a potem na dwóch publicznych naradach, aby w trakcie dyskusji ustalić wspólne stanowiska. Wypracowane wnioski zostały zanotowane i w formie rekomendacji przekazane do rady miasta. W Gdańsku metodologię panelu opracowali pionierzy budżetu obywatelskiego w Polsce – Sopocka Inicjatywa Rozwojowa, całe przedsięwzięcie zaś organizowane było przez Stowarzyszenie Kultura Miejska, urząd miasta i wspierane przez Światlicę Krytyki Politycznej w Trójmieście.

dzielnic, którzy będą mieli możliwość wypowiedzenia się co do jakości komunikacji w ich części miasta, sposobach zagospodarowania konkretnych miejsc czy przebudowy lokalnych ulic. – Chcę podkreślić, że Panel Obywatelski nie zastąpi dotychczasowych form konsultacji. Będzie dla nas dodatkowym narzędziem docierania do mieszkańców, pytania o ich opinie, ale i przy okazji informowania o planach miasta – dodaje dyrektor Aneta Szpaderska.

Oczywiście ostatnim elementem projektu będzie przekonanie olsztynian, że wyrażone przez nich opinie znajdują odzwierciedlenie w przedsię-

wzięciach inwestycyjnych czy w projektach budżetu na kolejne lata. Dużą w tym rolę nie tylko prezydenta, ale i radnych decydujących o korektach i przesunięciach w budżecie w trakcie roku. Profesjonalne badania opinii zrealizowane na dużej grupie powinny być dla nich wszystkich decydującym argumentem w procesie kształtowania wieloletniej polityki miasta, znacznie silniejszym niż wyniki tradycyjnych konsultacji jednostkowych projektów. „Wspólnota” z ciekawością sprawdzi jesienią, jaki wpływ na projekt budżetu Olsztyna na 2017 rok będą miały głosy wyrażone w rozkręcanym właśnie Panelu Obywatelskim. ■



Fot. UM Olsztyn



PREZYDENT  
MIASTA PABIANIC

*P. Redny K. Rąkowski*

11 KWI. 2016

*AKM*



Pabianice, 4 kwietnia 2016 r.

SSG.0003.1.2016



**Pan Andrzej Żeligowski**  
**Przewodniczący Rady Miejskiej**  
**w Pabianicach**

Odpowiadając na interpelację z dnia 3 marca 2016 roku Radnego Rady Miejskiej w Pabianicach – Pana Krzysztofa Rąkowskiego, dotyczącą rozważenia pomysłu powstania pierwszej w naszym województwie platformy konsultacyjnej informuję, że obecnie rozpatrywana jest możliwość przystąpienia Miasta do konkursu dla naboru wniosków o dofinansowanie projektów w ramach Osi Priorytetowej VII *Infrastruktura dla usług społecznych*, Działanie VII.1 *Technologie informacyjno-komunikacyjne*, Poddziałanie VII.1.2 *Technologie informacyjno-komunikacyjne*.

Stworzenie systemu pozwalającego na szybką i sprawną wymianę opinii i danych pomiędzy różnymi podmiotami, umożliwiającego poszerzenie zakresu spraw, które można zrealizować drogą elektroniczną to istotnie kolejny, ważny krok w rozwoju partycypacji społecznej w Pabianicach. Pozyskanie środków zewnętrznych na ten cel znacznie ułatwiłoby utworzenie takiej platformy, stąd możliwość przystąpienia do konkursu będzie na bieżąco monitorowana.

PREZYDENT  
MIASTA PABIANIC  
*Grzegorz Mackiewicz*

Sprawę prowadzi:  
referent Iga Pietryszka  
tel. 42 22 54 632

Urząd Miejski w Pabianicach, 95-200 Pabianice, ul. Zamkowa 16  
tel. +48 42 2254615, +48 42 2254600, fax +48 42 2254669  
e-mail: poczta@um.pabianice.pl, <http://www.um.pabianice.pl>